

Leszek Sługocki

"Przestępstwo zgwałcenia w Polsce", Juliusz Leszczyński, Warszawa 1973 : [recenzja]

Palestra 18/2(194), 95-100

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kryminologicznej) literaturę zarówno polską jak i obcą. Uderza niezwykle staranne i przejrzyste opracowanie licznych tabel i zestawień cyfrowych. Można by się nawet zastanawiać, czy autor nie popada tu czasami w zbytnią kazuistykę, opracowując m. in. odrębną tabelę poświęconą chorobom niepsychicznym sprawców (tablica 29B, str. 219). Nie można bowiem chyba dopatrywać się związków kryminologicznych pomiędzy przepukliną czy zapaleniem ucha środkowego sprawcy (pkt 13 tabeli) a faktem popełnienia przez niego przestępstwa zgwałcenia. Wydaje się również, że autor nie uniknął (dość zresztą typowego w naszym piśmiennictwie kryminologicznym) błędu polegającego na wykorzystaniu całego aparatu naukowego do udowodnienia tez skądinąd banalnych. I tak np. wynik badań naukowych dla uzasadnienia tezy, że na terenie Łodzi przestępstwa zgwałcenia popełniane są najczęściej w mieszkaniu, a na terenie województwa

łódzkiego w lesie (str. 197—198), jest przecież ze względów oczywistych z góry przesądzony.

Z pełną aprobatą przyjąć trzeba stosowaną przez autora metodę skrótowej reasumpcji wniosków, zawartą na zakończenie każdego rozdziału. Ułatwia to znakomicie lekturę pracy i czyni ją bardziej przejrzystą.

Na pełne uznanie zasługuje strona językowa i stylistyczna pracy, a ewentualne drobne potknięcia (np. użycie na str. 245 nie spotykanego raczej w języku polskim zwrotu „rzemieślnice”) w żadnym razie oceny tej nie zmieniają.

Reasumując stwierdzić należy, że praca stanowi niewątpliwie istotny wkład do literatury przedmiotu. Dyskusyjność zaś jej konstrukcji oraz niektórych w niej tez stanowi chyba jej dodatkowy walor, gdyż pobudza do refleksji i przemyśleń z niewątpliwym pożytkiem dla problemu.

Marian Filar

3.

Juliusz Leszczyński: *Przestępstwo zgwałcenia w Polsce*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 311.

Omawiana książka jest pierwszą w polskiej literaturze prawniczej monografią poświęconą przestępstwu zgwałcenia. Już ten jeden fakt określa jej szczególne znaczenie. Znaczenie jej podnosi nadto okoliczność, że jest to książka napisana przez adwokata, praktykującego adwokata.

Autor omawia przede wszystkim materialne problemy zgwałcenia, a więc stronę dogmatyczną, następnie zagadnienia seksuologii, psychiatrii i medycyny sądowej w sprawach

o zgwałcenie, dalej niektóre zagadnienia kryminologiczne i socjologiczne w sprawach o zgwałcenie, wreszcie — problemy polityki kryminalnej w tych sprawach. Autor zastrzega się, że jego książka „stanowi jedynie dość obszernie streszczenie (jego) pracy doktorskiej, a w pewnych fragmentach jej przeróbkę. Względy techniczne stanęły na przeszkodzie w opublikowaniu całości dzieła” (str. 5). Już więc na wstępie czytelnik zostaje przygotowa-

ny na to, że zapozna się z ujęciami skrótowymi. Lektura omawianej pracy obawę tę potwierdza.

Treść recenzowanej książki ujęta jest w sześciu omówionych niżej rozdziałach.

Rozdział I nosi tytuł: Ewolucja pojęcia przestępstwa zgwałcenia w polskim kodeksie karnym z 1932 r. oraz w projektach kodeksu karnego PRL. Omawia w nim autor pojęcie gwałtu, zgwałcenia i nierzędu na tle k.k. z 1932 r., dochodząc do słusznego wniosku, że pojęcie „nierząd” było wprawdzie związane, ale zarazem wieloznaczne (str. 18—19). Następnie omawia przestępstwo zgwałcenia według projektów k.k. z lat: 1956, 1963 i 1968.

Rozdział II ma tytuł: Problematyka przedmiotowa, podmiotowa i podmiot przestępstwa zgwałcenia. Nowy kodeks karny obowiązujący od 1 stycznia 1970 r. unormował przestępstwo zgwałcenia w art. 168, mieszczącym się w rozdziale pt. „Przestępstwa przeciwko wolności”. Autor podnosi, że konstrukcja dyspozycji § 1 art. 168 jest niemal dosłownym przejęciem konstrukcji § 1 art. 204 k.k. z 1932 r.

Następnie omawia autor przestępstwo zgwałcenia z punktu widzenia części ogólnej k.k. Popelnia tu jednak ten błąd, że przyjmuje możliwość warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do sprawcy zgwałcenia zwykłego w trybie art. 27 § 1 k.k. (str. 34). Poniważ przestępstwo zgwałcenia zwykłego zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 10, przeto nie może mieć zastosowania do takiego przestępstwa warunkowe umorzenie, które stosuje się do przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 3 lat (art. 27 § 2 k.k.).

Autor uznaje za uzasadnione zróżnicowanie przestępstwa zgwałcenia na zwykłe i kwalifikowane, natomiast za kontrowersyjne uznaje pozostawienie ścigania na wniosek, a za mankamenty — pozostawienie pojęcia „czyn nierządny” oraz wprowadzenie pojęcia „czyn lubieżny”. Omawiając istotę czynu nierządnego w prawie polskim, autor dochodzi do wniosku, że „do chwili obecnej nie udało się zdefiniować pojęcia czynu nierządnego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości” (str. 57). Autor, przedstawiając w tej kwestii swoje wywody, przytacza poglądy wielu autorów. Obawiam się jednak, że stwierdzenie autora (str. 38), iż „S. Pławski akcentuje humanistyczne cechy tego pojęcia” (tj. „czynu”), jest frazezem. Autor uważa, że również pojęcie „czyn lubieżny”, jako nieokreślone, „powinno być odrzucone, jako nieprzydatne dla nauki i prawa karnego, a na jego miejsce powinno być wprowadzone pojęcie obcowania płciowego, jako zrozumiałego i nie nasuwającego wątpliwości” (str. 57—58). Te wnioski autora są najważniejszymi stwierdzeniami w części dogmatycznej omawianej pracy. Wskazują one na poważne braki nowego k.k. co do uregulowania przestępczości seksualnej, słusność zaś wniosków autora pod tym względem nie powinna budzić wątpliwości.

Autor omawia dalej pojęcia przemocy, groźby i podstępu w rozumieniu art. 168 k.k., dobro chronione (swobodę dyspozycji płciowej człowieka), przedmiot przestępstwa (osobę fizyczną), nie rozstrzygnięty dotychczas spór na temat przestępstwa ciągłego, zbieg przestępstw oraz zbieg przepisów ustawy. W tej ostatniej kwestii stanowisko autora nie zawsze jest

zrozumiałe. Píše on bowiem: „Kodeks karny z 1969 r. nie zna instytucji idealnego zbiegu przestępstw, a opisany wyżej wypadek (ojciec gwałcący nieletnią córkę — przyp. mój L. S.) stanowi zbieg ustaw (zbieg przepisów ustawy), a nie zbieg przestępstw. Powyższe określenie na tle polskiego kodeksu karnego jest błędem (...)” (str. 85—86). Ostatnie zdanie nie wiadomo do czego nawiązuje.

Autor staje na słusznym stanowisku, że „w sprawach o zgwałcenie nie występują okoliczności uchylające *ex post* przestępczość czynu” (str. 89). Brakiem zgody jest rzeczywisty opór osoby zmuszanej. Sprzeciw jednak budzi pogląd autora, że możliwe jest uznanie przestępstwa zgwałcenia za czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome (art. 26). Należy się zgodzić z poglądem autora, że „za kryterium dokonania lub usiłowania zgwałcenia należałoby uznać stosunek płciowy, jeśli zamiar sprawcy sprowadzał się do odbycia tego stosunku. Wszelkie dotknięcia ciała osoby pokrzywdzonej, wyłączwszy perwersję, należałoby uznać za usiłowanie zgwałcenia”. Ten pogląd autora na pewno może być uznany za kontrowersyjny, gdyż nie jest on zgodny z aktualnym orzecznictwem sądowym.

Omawiając wprowadzone przez k.k. z 1969 r. pojęcia kwalifikowanej postaci zgwałcenia (art. 168 § 2), nie wychodzi autor poza dogmatyczne rozważania.

Podmiotem przestępstwa zgwałcenia może być człowiek mający ukończone 17 lat, a w sytuacji przewidzianej w art. 9 § 2 k.k. — nieletni po ukończeniu 16 lat. Należy się zgodzić z poglądem autora, że podmiotem przestępstwa zgwałcenia może być małżonek w

stosunku do współmałżonka, choć wysunięte tu przez autora wątpliwości, jakie pożycie ma na myśli kodeks rodzinny w art. 23, są chyba abstrakcyjne. Kodeks rodzinny mógł mieć na myśli jedynie normalne pożycie seksualne. Również podaję w wątpliwość pogląd autora, że kodeks karny francuski z 1810 r. wyłączał możliwość zgwałcenia małżonka przez małżonka. W każdym razie posiadny przeze mnie francuski tekst kodeksu karnego wyłączenia takiego w art. 332, który traktuje o zgwałceniu, nie zawiera.

Wreszcie kwestia winy i współdziałania przestępnego w sprawach o zgwałcenie przedstawiona została według ogólnych założeń kodeksu karnego.

Rozdział III ze swym tytułem: Niektóre zagadnienia seksuologii, psychiatrii i medycyny sądowej w sprawach o zgwałcenie — ma charakter referujący. Omawia w nim autor pojęcie popędu płciowego akcentując, że z reguły jest on trudny do opanowania, oraz problem: choroby psychiczne i nerwowe, niedorozwój psychiczny i psychopatie a zgwałcenia. Omawia zbrocenia płciowe i problem poczytalności sprawców.

Odrębnym zagadnieniem jest kwestia: alkoholizm a zgwałcenie. Autor to zagadnienie porusza w kilku miejscach swojej książki.

Dziwić tu może, że autor nie wprowadza pojęcia „choroba alkoholowa”, natomiast używa pojęcia „alkoholizm”, nie dając jego definicji. Autor twierdzi, że „definicja alkoholika nałogowego jest nie zwykle trudna” (str. 141), ale przecież kryteria alkoholizmu nałogowego medycyna już wypracowała. Pogląd autora, że „surowa kara powinna (...) alkoholików odzwyczaić od nadużywania alkoholo-

lu" (str. 289), jest błędny, ponieważ długotrwała przymusowa abstynencja wzmacnia głód alkoholowy, zaspokajany często zaraz pierwszego dnia po opuszczeniu zakładu karnego. Odzwyczaić alkoholików od używania alkoholu można jedynie specjalnym leczeniem na oddziale odwykowym zakładu karnego.

Rozdział IV ma tytuł: "Niektóre zagadnienia kryminologiczne i socjologiczne w sprawach o zgwałcenie. W świetle badań autora czynnikami etiologicznymi zgwałceń są: „1) alkoholizm sprawców, 2) demoralizacja środowiska i związane z nią zjawisko chuligaństwa, 3) sadyzm, a jeśli chodzi o osoby nieletnie — 4) zaburzenia związane z dojrzewaniem płciowym" (str. 157). Inne czynniki odgrywiają znikome znaczenie. Spośród skazanych w latach 1956—1965 na terenie Łodzi i województwa łódzkiego co najmniej 58,5% znajdowało się pod wpływem alkoholu w chwili popełnienia czynu. Wszystko to, co pisze autor o działaniu alkoholu, jest niewątpliwie słuszne. Nie każdy jednak sprawca działający pod wpływem alkoholu jest alkoholikiem. Autor powinien raczej przyjąć koncepcję wpływu alkoholu na sprawców, a nie ich alkoholizmu.

Autor przedstawia na siedmiu stronach (172—180) współczesne kierunki w kryminologii USA oraz w niektórych państwach zachodnioeuropejskich i dochodzi do wniosku o panującym w kryminologii Zachodu chaosie. Autor nie wymienia nawet nazwisk owych najpoważniejszych badaczy, toteż pogląd jego trudno uznać za udokumentowany. Trudno również przyjąć, żeby jego rozważania o najnowszych zdobyczach kryminologii państw socjalistycznych

były wyczerpujące i świadczyły o poważnych osiągnięciach (autor pomija tu osiągnięcia polskiej kryminologii). W każdym razie cytowane przez autora książki wydane w NRD (*Gewalt- und Sexualkriminalität* oraz *Sozialistische Kriminologie*), znane niżej podpisanemu, uchodzić mogą za prace raczej naiwne (nie pogłębione).

Jak wykazuje autor na podstawie danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w latach 1946—1965 przestępstwa zgwałcenia wynoszą średnio 0,14% ogółu przestępstw popełnianych przez dorosłych i 0,28% przestępstw popełnianych przez nieletnich, wykazując nadal tendencję do wzrostu. Liczba zgwałceń przejawia dość dużą dynamikę. Ta dynamika okaże się znacznie niższa, jeśli się wyliczy dane w stosunku np. do 100 tys. osób odpowiedzialnych karnie, a to wobec powiększenia się w tym okresie ludności Polski o 7,7 miliona oraz wobec zachodzącej zmiany struktury wieku ludności (proces „starzenia się” społeczeństwa). Tu właśnie przystępuje autor do najciekawszej części swej książki: jest nią przedstawienie wyników własnych prac badawczych autora. Omawia więc i przedstawia na tablicach wyniki swych badań co do poszczególnych zagadnień szczegółowych, przedstawia w rozbiciu na poszczególne lata liczbę spraw, liczbę sprawców biorących udział w dokonaniu przestępstwa, sposób działania sprawców, czas działania itd.

Ważną częścią omawianej pracy jest przedstawienie danych osobopoznawczych sprawców zgwałceń (autor pisze wprawdzie, i to niejednokrotnie, „gwałcicieli”, ale to tylko chyba przez przeoczenie).

Zbadanie osobowości sprawców zgwałceń powinno niewątpliwie wyjaśnić istotny czynnik tego przestępstwa. Autor przedstawia i analizuje strukturę wieku sprawców, ich pochodzenie społeczne, stanowiska społeczno-zawodowe, zawód, stan majątkowy, stan cywilny, rodzinny, warunki mieszkaniowe, stan zdrowia, ocenę osobowości według danych MO, wykształcenie, poprzednią karalność, wysokość wymierzanych kar. Tu mała dygresja. Autor nie powołuje się nawet na swój artykuł pt. „Poznanie przez sądy właściwości i warunków osobistych sprawców zgwałceń” („Zdrowie Psychiczne” nr 3 z 1971 r.), którego konstrukcja i zwarty charakter ekspozycji materiału są bardzo interesujące. Wracając do omawianej książki, przedstawia autor dane dotyczące wieku pokrzywdzonych, ich stanu cywilnego, zawodu i źródła utrzymania, wykształcenia, a także skutków zgwałceń.

W osobnym paragrafie omawia autor dynamikę przestępstwa zgwałcenia w Polsce w latach 1966—1971. Wydaje się jednak, że autor wyciąga zbyt daleko idące wnioski z przyrostu liczby skazań. Nie bierze on pod uwagę ani przyrostu ludności (ok. 2 milionów), ani przeobrażeń struktury wieku ludności (procesu „starzenia się” ludności). Natomiast w pełni należy się zgodzić z poglądem autora, że „wbrew założeniom prewencji generalnej stosowanie surowych kar w stosunku do gwałcicieli nie spełnia pokładanych w nich nadziei ogólnoprewencyjnych” (str. 252).

Rozdział V nosi tytuł: Problemy polityki kryminalnej w sprawach o zgwałcenie. Po omówieniu zagadnień wstępnych polityki kryminalnej, autor określa bliżej

stwierdzone w jego badaniach o-koliczności obciążające i łagodzące, wymieniane przez sądy w uzasadnieniach wyroków. Autor wypowiada się przeciwko utrzymaniu ścigania przestępstwa zgwałcenia na wniosek. Pogląd to na pewno słuszny.

Po przedstawieniu struktury kar orzekanych za zgwałcenie na terenie Łodzi i województwa łódzkiego autor stwierdza, że polityka karna do 1964 r. była łagodna, a od 1965 r. występuje tendencja do zaostrzenia kar. Stwierdzenie, że „ogólne tendencje w walce z przestępczością ulegają zmianom w kierunku prewencji” (str. 292), ma obecnie u nas charakter raczej abstrakcyjny.

Rozdział VI: Wnioski końcowe. Ujmuje je autor w trzech płaszczkach: *de lege lata*, *de lege ferenda* i wnioski kryminologiczne oraz politycznokryminalne. Wynikają one z przedstawionych wyżej poglądów autora na poszczególne kwestie i zostały już przeze mnie zasygnalizowane przy omawianiu poszczególnych rozdziałów recenzowanej książki.

Jak więc wynika z omówionej książki J. Leszczyńskiego, ujmuje ona przestępstwo zgwałcenia z uwzględnieniem różnych aspektów. Dlatego też jest monografią. Można jednak wyrazić pogląd, że niezwykle ciekawa byłaby zgoła inna konstrukcja książki, mianowicie opracowanie przestępstwa zgwałcenia w świetle 400 przebadanych przez autora akt. Takie ujęcie ujawniłoby pogłębiony kryminologiczny aspekt przestępstwa zgwałcenia w Polsce. Inne problemy byłyby wtórne, dalszoplanowe. Przy konstrukcji zaś, jaką przyjął autor, książka jego nie ma punktu ciężkości. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że książka

J. Leszczyńskiego się ukazała, i to w najodpowiedniejszym momencie. Liczba przestępstw zgwałcenia, szczególnie zbiorowych, rośnie w Polsce i społeczeństwo na pewno jest zaniepokojone wzrostem tego rodzaju przestępczości.

Przy b. dużym zapotrzebowaniu na książkę omawiającą problematykę przestępstwa zgwałcenia dziwi jej niewielki nakład (1700 egzemplarzy), który rozprzedany został b. szybko. W Polsce, kraju 5800 adwokatów, 3000 sędziów i 2800 prokuratorów, nie licząc innych zainteresowanych, wydanie książki na tak aktualny i frapujący temat w nakładzie 1700 egzemplarzy jest wręcz niezrozumiałe. Nawet nie wszyscy profesorem prawa karnego zdołali się w nią zaopatrzyć. Omawianą książkę należy m. zd. jak najspieszniej wznosić, choć niewątpliwie z pewnymi zmianami i bez narzuconych autorowi skrótów.

Autor wykazał się wszechstronną znajomością przedmiotu, kolosalną erudycją i oczytaniem. Można jednak podnieść (a nie chcę, aby to było poczytane za złoliwość), że książkę Jana Maurycego Kamińskiego pt. „O prostytucji” cytuje według pierwszego wydania z 1870 r. (str. 7, 9), a nie według drugiego, znacznie poszerzonego wydania, jakie się ukazało w 1875 r. Z takim samym zastrzeżeniem podnoszę, że przywilej *neminem captivabimus* określa autor jako pochodzący z I połowy XV w. Otóż nietykalność osobista szlachty osiadłej opierała się na kilku przywilejach Władysława Jagiełły (z 1425, 1430 i 1433 roku).

Na końcu książki zamieszczone zostały streszczenia w języku francuskim i niemieckim. Oba streszczenia są tłumaczeniami tego samego tekstu polskiego. Przedstawiają one główne zarysy treści książki. Tłumaczenia te nie są wolne od błędów. I tak np. jeśli idzie o streszczenie francuskie, na określenie „zgwałcenia zbiorowego” (podano *viol commis en réunion* (str. 302). Błąd jest rażący, gdyż *viol commis en réunion* oznacza ni mniej ni więcej tylko „zgwałcenie popełnione w czasie zgromadzenia”. Taka możliwość może Francuza przerazić. Prawidłowo natomiast powinno być podane określenie *viol collectif*. Natomiast jeśli idzie o streszczenie niemieckie, to na określenie „humanizmu prawa polskiego” podano określenie *die Menschlichkeit des polnischen Rechts* (str. 304). *Die Menschlichkeit* oznacza po niemiecku „ludzkość” jako cechę charakteru. „Ludzkość” zaś jako synonim „humanizmu” — to po niemiecku *Humanismus*. Prawidłowo więc powinno być tak przetłumaczone: *Humanismus des polnischen Rechts*.

Korekta książki jest wyjątkowo staranna. Dojrzałem zaledwie trzy błędy. Na stronie 172 wydrukowano *search* zamiast *research*, na stronie 285 zsumowanie 40 i 22^{0/0} daje nie 68, lecz 62^{0/0}, wreszcie na stronie 299 (w streszczeniu francuskim) podano, że nasz kodeks karny jest z 1964 r. zamiast z 1969 roku.

Niezwykle interesująca książka.

adw. Leszek Stugocki